Opłata pocztowa uiszczona gotówką.
Nr. 121. Lwów, Piątek dnia 25. Maja 1923. Rok XLI.

KURJER LWOWSKI

600 Mkp.

Konto czekowe P. K. O. 140.561.

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

REDAKCJA ul. Ossolińskich l. 15. ADMINISTRACJA ul. Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje między godziną 5—6. — Adres telegr. „Kurjer" Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19. Od 10 wieczór telefon 874.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Przed nową propozycją niemiecką.

Z ostatnich obrad Reichstagu wynika, że mimo opozycji głośnej nacjonalistów i komunistów, Niemcy mają zamiar przedłożyć nowe propozycje całej koalicji, propozycje te opracować ma rząd obecny kanclerza Cuno. Ta ostatnia wiadomość dowodzi, że Niemcy niemają ochoty zmieniać kursu polityki i że nowe propozycje będą jedynie dalszym targiem. Zauważyć należy, że Niemcy samą kwestję ustalenia długu niemieckiego, oznaczenia sumy odszkodowań, traktują ubocznie, a całą wagę dyskusji kładą na tak zw. sposoby płacenia, na omówienie zdolności płatniczej Niemiec, potrzeby pożyczki międzynarodowej i t. d., wszystko to w celu sprowadzenia dyskusji na jałowe tory i przedłużania jej w nieskończoność. W dyskusji w parlamencie niemieckim poruszona została kwestja gwarancji, rzucona myśl, aby wydać ustawy specjalne zmuszające kapitalistów niemieckich do gwarantowania spłat. Jest to jednak jak słusznie podkreśla prasa francuska sprawa czysto wewnętrzna państwa niemieckiego, podobnie jak sprawą w znacznej części wewnętrzną jest omówienie sposobów płacenia.

Wedle doniesień „Westminster Gazette" nowa nota niemiecka ma być tylko wyjaśnieniem noty z 2 maja, Niemcy nie rezygnują z zuchwałości, stawiają dwa warunki spłat: ewakuację Ruhr i rozszerzenie terminu spłat. Widać więc, że Niemcom chodzi przedewszystkiem o gwarancje dla siebie, po gwarancje bezkarności. Słusznie więc opinja francuska domaga się, by w dyskusji zacząć od ustalenia sumy odszkodowań a następnie omówić sprawy wtórne. Suma zależna jest od żądań aljantów. Francja żąda kwoty, odpowiadającej jej wydatkom na odbudowanie prowincji zniszczonych, t. zn. około 52 proc. z ogólnej sumy odszkodowań 50 miljardów marek w złocie. Ponadto zastrzega sobie prawo żądania nadwyżki w razie gdyby Anglja i Stany Zjednoczone nieodpisały długów francuskich wobec nich. Do tych pretensji Francji dołączają się pretensje Belgji, pretensje Włoch, które bynajmniej z odszkodować rezygnować nie myślą i prowadząc pozornie politykę kompromisową z z Anglją, czekają aby marony gorące z francuskiego pieca w Ruhr wyciągnąć. Wreszcie doliczyć należy i pretensje Anglji, która jak tylekroć przekonano się, w ostatniej chwili zawsze je na pierwszem miejscu postawić potrafi.

Propozycje niemieckie, jeżeli mają być podstawą dyskusji, muszą się z temi pretensjami liczyć i zaofiarować odpowiednią sumę, potem przystąpić będzie można do omówienia spłat i gwarancji. Jeżeli gwarancje niemieckie będą podobnej natury jak wyżej proponowane ustawy, nie można się dziwić, że Francja i Belgja nie wypuszczą z ręki zakładu jaki przedstawia Ruhr. Takie przedsięwzięcie, jak okupacja Nadrenji podejmuje się raz tylko. Cofnięcie byłoby dobrowolnem złamaniem miecza, uznaniem się za zwyciężonego. Tego państwa okupujące uczy-

Dzisiejszy numer „Kurjera Lwowskiego" zawiera:

Zniweczone nadzieje na NPR.

Klub ten opowiedział się bezwzględnie za rządem Sikorskiego.

Warszawa. (Tel. wł.) (G). Wczoraj odbyło się posiedzenie klubu NPR., na którem jednomyślnie zdecydowano udzielić poparcia obecnemu rządowi i głosować przeciwko wnioskom prawicy zmierzającym do obalenia rządu Sikorskiego.

O stosunek Sejmu do obecnego rządu.

Gen. Sikorski dąży do szybkiego rozwiązania sytuacji przesileniowej.

LIST PREZYDENTA MIN. DO MARSZAŁKA SEJMU.

Warszawa, (tel. wł.) (G). Wczoraj popoł. prezes rady ministrów gen. Sikorski wysłał następujące pismo do marszałka Rataja:

Do Pana Marszałka Sejmu!

Nie chcąc w najmniejszym stopniu przyczynić się ze swej strony do przedłużającego się ze szkodą dla państwa przesilenia politycznego związanego z utworzeniem się nowych związków sejmowych, zwracam się do Pana Marszałka z prośbą o umożliwienie mi uzyskania w najbliższym czasie jasnego wypowiedzenia się Sejmu o jego stosunku do rządu, nie znajdując zaś w porządku dziennym obrad dzisiejszych takiej sprawy, którąby mi pozwoliła postawić wobec plenum Sejmu kwestję zaufania do rządu jako całości proszę Pana Marszałka o wprowadzenie na najbliższe posiedzenie izby ustawy o prowizorjum budżetowem za czas od 1/4 do 30/6 br. omawianego obecnie w komisji. W myśl ogólnie przyjętych zasad parlamentarnych głosowanie izby nad prowizorjum budżetowem pozwoli rządowi stwierdzić w sposób wyraźny wolę większości Sejmu i do niej się zastosować".

W sejmowych kołach prawico-piastowych w których coraz bardziej mnożą się oznaki niezdecydowania i zniechęcenia do rozpoczęcia intryg przesileniowych, starają się wytłumaczyć tym listem swoje stanowisko i oświadczają, że wobec tego postanawiają czekać na określenie swego stosunku do rządu do następnego posiedzenia Sejmu. Tymczasem jest rzeczą coraz jaśniejszą, że koła te mogą mieć dość sił do obalenia obecnego rządu, ale nie mają dość do stworzenia rządu nowego. Coraz wyraźniejsza rzeczą staje się, że ich działalność jest destrukcyjną i niema podstaw pracy twórczej i pozytywnej co oczywiście jest przyczyną ich niezdecydowania.

Czynna polityka wobec Gdańska.

Warszawa. (AW.) Według „Kurjera Polskiego" w odpowiedzi na szykany i nadużycia władz gdańskich w stosunku do Polaków, władze polskie mają zamiar wydać obywatelom swym zakaz wyjazdu do Gdańska i miejscowości kąpielowych jak Sopoty, Oliwa itd. Dawane tylko będą pozwolenia na wyjazd w celach handlowych.

Konflikt rosyjsko-turecki.

(j) Z Konstantynopola donoszą do pism angielskich, że statki rosyjskie Cziczerin i Kartel otrzymały rozkaz opuszczenia wód tureckich. — Jest to odpowiedź na niewpuszczenie statku tureckiego Guldżemal do Batum. Powodem zatargu jest nieuznanie misji handlowej sowieckiej przez Turcję.

nić nie mogą. Okupacja choćby nie wiem jak kosztowna, będąc dla Niemców rzeczywistym ciężarem, jest zarazem jedyną rękojmią, że Berlin zgodzi się kiedyś płacić. W głębi przekonania uznają to i Londyn i Rzym, dowodzi tego fakt, że wszelkie starania niemieckie o uzyskanie pośrednictwa oficjalnego rozbiły się. We Włoszech chęć dobrych stosunków ze wszystkimi, zasada aby i wilk był syty i koza cała, oraz wrodzona wygoda, dyktuje politykę obecną. Wiedzą, że jeśli przyjdzie do podziału i tak swoje dostaną. W Anglji, obok rozmaitych kombinacji bankowych, żywie obawa, aby Francja nie zachowała nadreńskich prowincji. W tym wypadku jednak stanowisko Francji i Belgji zostało jasno, niedwuznacznie określone: Francja zobowiązała się ewakuować Ruhr w miarę otrzymywania opłaty odszkodowań.

Inne rozwiązanie kwestji byłoby niesprawiedliwością. Trudno dopuścić, aby Niemcy wyszły bezkarnie z wojny, niezapłaciwszy nic za niepojęte wprost zniszczenia jakich się dopuściły i by Francja i Belgja, które tak krwawo ucierpiały w terytorjach swoich i w ofiarach ludzkich, nie otrzymały nic a musiały zato „za czapki i mundury, w których ich żołnierze umierali dla sprawy wszystkich aljantów“, płacić swym sprzymierzonym. Gdzież byliby wówczas zwycięscy a gdzie zwyciężeni?! Losy wojny ważą się dalej. L. C.

Zrywają z Petruszewyczem.

ZE ZJAZDU UKRAIŃSKICH TRUDOWIKÓW.

(u) Dotychczas nie ogłosiło „Diło“ rezolucji, które zapadły na zjeździe. Zapowiada, że będzie je pomieszczało kolejno, gdyż brakuje mu miejsca. Temu można wierzyć, gdyż od kilku dni ten organ faryzeuszów drukuje się tylko na 4 stronicach.

Na zjeździe przyznał się dr. W. Ochrymowicz, który referował o politycznem położeniu i dalszej taktyce, przedewszystkiem do błędów dotychczasowej polityki. A więc przyznał się, że trudowicy zanadto liczyli na obcą pomoc, że stosowali niepotrzebnie bierną taktykę i że zbytnia wiara w dobry obrót gal. sprawy kazała im rezygnować z tego wszystkiego, co trzeba było robić, licząc się z każdą ewentualnością. Co do dalszej taktyki, to trzeba zerwać z polityką „jednolitego frontu“, a iść do celu różnemi metodami i drogami. Zalecał natomiast współpracę z resztą ziem ukraińskich Wołyniem, Chełmszczyzną, Podlasiem i Polesiem. Jako maximum domagań postawił postulat pełnej, terytorjalnej autonomji wszystkich ukraińskich ziem w państwie polskiem. Równocześnie piętnował szkodliwą dla partji politykę osobistych sympatji i antypatji, tudzież własnego interesu, a w końcu zaprzeczył pogłoskom o próbach ugody.

Zjazd przyjął nowy statut organizacyjny partji. Konstytuujące posiedzenie nowo wybranego Narodowego Komitetu odbędzie się w sobotę dnia 26. bm. w lokalu „Diła“. Na nim będzie wybrane prezydjum, sekretarjat i egzekutywa.

Z tego widać, że pośród nowego prezydjum idzie ciężko. Z referatu Ochrymowicza wnosić należy, że trudowicy zerwali z dotychczasową polityką Petruszewycza i dzisiaj nie domagają się niczego więcej, jak tylko tego, o co walczył przez dwa lata opłwany przez nich „Ridnyj Kraj“ i za co zastrzelili ś. p. Sidira Twerdochliba. Decyzje zjazdu nie będą jednak przyjemne dla Petruszewicza, którego obecnie trzymają w Berlinie Niemcy i oni na taką politykę pieniędzy nie dadzą. Funduszów trzeba będzie szukać gdzieindziej.

Na ruinach kościoła katolickiego w Rosji sowieckiej.

Stan rzeczy w djecezji mohylewskiej, tyraspolskiej i petersbursko-moskiewskiej. — Na marginesie zaleceń p. Korab-Kucharskiego.

(Korespond. własna „Kurjera Lwowskiego“.)

III.

Pogranicze polsko-sow. 17 maja.

Nawiązując do smutnej statystyki poprzednich dwu korespondencji skreślę pokrótce obraz położenia kościoła kat. w trzech dalszych djecezjach.

Djecezja mohylewska, obejmująca obszary Ukrainy za Dnieprem, dzieliła się na 15 dziekanatów. Stan liczebny księży podobnie jak w opisanych już djecezjach malał z roku na rok i w djecezji mohylewskiej pod obuchem represji sowieckich. Długi wywód zastąpi najlepiej takie oto krótkie zestawienie: Na terenie opisywanym było w r. 1917 — 82 księży; w r. 1919 — 64 ks.; w r. 1920 — 40 ks.; w r. 1922 — 18 ks.; obecnie zaś pozostało zaledwie 11 (jedynastu księży) — na całą djecezję!

Przez pewien czas dojeżdżali do djecezji mohylewskiej księża katoliccy z djecezji petersburskiej, w listopadzie jednał 1922 r. „zaopiekowała się“ nimi „czerezwyczajka“, obciążając ich zarzutem „kontrrewolucji“ i aresztując. Tem samem i tę pomoc duchową dla miejscowej ludności katolickiej zniszczono a ludność kat. wydano na łup prawosławia i protestantyzmu.

Nie potrzebuję dodawać, że wszystkie kościoły opisywanej djecezji doszczętnie zrabowano.

Dawny administr. djecezji ks. biskup Ropp musiał uchodzić przed prześladowaniem do Polski i przebywa obecnie — jak wiadomo — w Warszawie.

Djecezja tyrapolska, obejmująca południowe obszary Ukrainy wraz z Odessą miała 27 dziekanatów. W r. 1917 liczba kapłanów wynosiła 140, w r. 1919 — 115; w r. 1920 — 70; w r. 1922 — 26; obecnie jest zaledwie 8 (ośmiu) księży. W tej liczbie 3-ch Anglików, 2 Włochów i 3-ch Polaków. Dawny administrator djecezji biskup Lesler, który dwukrotnie cierpiał w więzieniu sowieckim, zdołał ujść za granicę; jakiś czas potem przebywał w Berlinie; obecny pobyt biskupa Leslera nie jest mi znany.

Spustoszenie materjalne w kościołach djecezji jota w jotę takie same, jak na innych opisanych już terytorjach. Katolicką ludność polską, pozbawioną własnych księży, opanowywa kościół prawosławny i protestancki. Ten ostatni kierowany jest przez księży niemieckich.

Djecezja petersbursko - moskiewska obejmowała swym wpywem ośrodki kościoła rzym. kat., rozrzucone na całym obszarze Rosji. Dokładna ilość dziekanatów tej djecezji nie jest mi znana, wiadomo mi tylko, że w r. 1920 ilość księży kat. na tym obszarze przewyższała trzykrotnie stan liczebny księży djecezji mohylewskiej. Z tego widać, że antykatolicka nawała sowiecka szła od zachodu na wschód, niszcząc najpierw ośrodki życia katolickiego na obszarach o znaczniejszym procencie Polaków, a więc na Ukrainie. Ostatnia fala prześladowań religijnych, których okrutny finał widzieliśmy w niedawnym procesie ks. biskupa Cieplaka i tow., oraz rozstrzelaniu ks. Butkiewicza — zdziesiątkowała do reszty pozostałą szczupłą garstkę księży rzym kat. Obecnie na całą djecezję pozostało zaledwie 8 (ośmiu)(!) księży.

Na tem zamykam dotychczasową przygnębiającą statystykę, pozostawiając opis innych szczegółów dokonanego i przeprowadzonego nadal zniszczenia życia katolickiego, do następnych korespondencji.

Na zakończenie jednak jeszcze uboczna pozornie uwaga. Oto w szeregu artykułów, zamieszczonych w październiku ub. r. na łamach „Rzeczpospolitej“ przez p. H. Korab-Kucharskiego, w znanym cyklu: „Podróż naokoło sowieckiej Rosji“ uderzył mnie swą treścią artykuł p. t.:

WŁADYSŁAW ORKAN. 32

Kostka Napierski

Powieść z XVII. wieku.

(Ciąg dalszy).

Chmielnicki oświadczył posłom królewskim weneckim wszelką gotowość współdziałania, ofiarowywał się hana, hospodarów obydwu pociągnąć, śledził, gorliwie — jak pisał — „świątobliwe zamysły J. K. Mości“, a tymczasem działał potajemnie i z większym, niż kanclerz, skutkiem. Bo oto nowy rok ten zobaczył Ligę stworzoną — lecz nie przeciw Porcie, ale przeciw Rzeczypospolitej. Chmielnicki związał się jeszcze ściślej z hanem, odnowił traktaty z Portą, porozumiał się z Moskwą, przeciągnął groźbą i obietnicami Rakoczego i hospodarów obu na swą stronę — żelaznym pierścieniem sojuszników zamknął Rzeczpospolitą, od Smoleńska po słupy południowe Karpat.

Mgła złudzeń opadła z oczu — zobaczono z przerażeniem groźną rzeczywistość. — Rzucono się więc z pośpiechem do gotowania sił odporu. Sejm pozwolił zaciągi. Hetmani gromadzą wojska pod Sokalem, a jak słychać, na pospolite ruszenie ziem poszły już trzecie wici. — Oto stan rzeczy. Bóg wie, co niedaleka przyszłość nam zgotuje... Człowiek, pomny niedawnych pogromów, trwoży się w sercu. Tem więcej, że hetman kozacki urósł w tym czasie w potęgę: do trzystu tysięcy rachują jego siły. A wspomaga go han z 200.000 ordy. W głowie się mroczy...

— A jakież siły — spytał Kostka — według wiadomości Waszej może stawić Rzeczpospolita?

— Też stąd trwoga i obawa o całość — odrzekł opat. — Mam relacje z pod Sokala od pana Lanckorońskiego. Hiobowe to są wieści. Wojska wszystkiego nie liczą więcej nad 30 tysięcy. Litwa nie nadciągnęła, bo, jak hetman Radziwiłł donosi, wobec podejrzanego gromadzenia się wojsk moskiewskich nad granicą, — musi swych grodów strzedz. — Więc tylko koronne siły. Ale, co gorsza, żołnierz niezaopatrzony, głodny, domaga się z kilku kwart niewypłaconego żołdu; rozprzęga się i burzy. Nierząd, niekarność w obozie. Gdyby — mówią — Chmielnicki nagle obóz podszedł, to rozsypałoby się to, jak piasek. — A pospolite ruszenie? Wiemy niestety aż nadto, co o niem sądzić. Ściąga to powoli, jak z mazią, z kuchniami, służbą, bebechami, z całym balastem taborów — obóz napełnia się wrzawą, hałasem pijaństwa, kłótni, tumultów, bijatyk — jarmark istny. A gdy im co nie po woli — zaraz sejmikowania, koła generalne, rokosz. Powojują gardłami z takim stukiem - hukiem, dopóki prowiantu zwiezionego starczy, a później — gdy na takich przewagach obozowych zbiegnie im czas powołania — rwą się z powrotem do ciepła kominków, do pierzyn, i żadna siła, nawet salus zagrożone Reipublicae, o którem tyle krzyczą, nie w mocy ich zatrzymać! — W pijaństwie, obżarstwie i pieniactwie zniknęła dawna ambicja rycerska, zniknął honor szlachecki. Wieleż to, jak widzimy, czyni sobie dziś proceder z tak zwanych besserunków: policzków płatnych, otrzymywanych od magnackiej dłoni. Tak to, tak — do takich-eśmy stoicyzmów doszli. Cóż prawić o rycerstwie? Sława wojenna tkwi na zardzewiałej broni przodków — w zbrojowniach. Dziś — słusznie powiada pan Kochowski:

„Takeśmy zniewieścili, tak dalece zmiękli,
Żebyśmy się dziadowskich rynsztunków przelękli“

— Cóż więc — podjął Kostka — jeśli za najściem sił Chmielnickiego rozsypie się wojsko zniechęcone, jeśli potopu onego spróchniała tama szlachecka nie wstrzyma?...

Groźne pytanie zawisło w powietrzu.

Opat, po chwili zastanowy:

— Właśnie doszliśmy do krawędzi: „Cóż, jeśli...“ Pytanie owo, lęk niosące przejmowało i przejmuje serca i umysły mężów, którzy dalej i głębiej sięgają wzrokiem, niż powszechność, a którym całość tej ojczyzny najwyższą jest troską. Z tej troski mandat biorąc, szukają w rozumach swych wyswobodzenia łodzi państwa z onej groźnej otoczy raf, w jaką ją lekkomyślnie niedołęstwo pchnęło.

(C. d. n.).

U „Polskie kościoły". P. Kucharski, prześlizgując się lekką wzmianką po niebezpieczeństwie, grożącem kościołowi katolickiemu ze strony bolszewików, nakreślił ze stylistycznym rozmachem formy, optymistyczny obraz rzekomo możliwego już wówczas rozwoju kościoła kat. w Rosji.

Akceptował w swych uwagach p. Kucharski program podtrzymania i zachowania życia kościoła kat., wypracowany ponoś przez p. Horvatko naszego charge d' affair w Charkowie. Programu nie ujawnia p. Kucharski (z tego oczywiście nie można mu robić zarzutów) zapewniał jednak, że „sposoby i środki na to egzystują, że plan ten jest względnie łatwy do wykonania, że jest on legalny, jawny, praworządny, o ileż łatwiejszy i poważniejszy od Petlurowskich konceptów".

Oto dosłownie przytoczony cytat z odnośnej korespondencji p. Kucharskiego (Rzeczpospolita r. 1922 Nr. 279). Swego czasu już na innym miejscu zamieszczałem swój skromny sceptyczny głos, wobec różnych opinji p. Kucharskiego. Ostatnie krwawe dzieje i przedstawiona w dotychczasowych korespondencjach statystyka — potwierdziły niestety ten sceptycyzm w całej pełni. Zapewne nie winien temu p. Kucharski, jeśli jednak tu o tem wspominam to dlatego, by wskazać, jak srodze mszczą się na objektywności informacji partyjne szkiełka informatora, który chcąc dokuczyć komuś „konceptami Petlurowskiemi" nie umiał lepiej patrzeć na rzeczywistość, nie umiał objektywnie informować i wczas przestrzegać społeczeństwo, przed gotującą się zagładą kościoła katolickiego w Rosji.

Jakąż ironją wobec krwawej sowieckiej rzeczywistości brzmiały i brzmią zalecenia: „planu łatwego do wykonania, legalnego, jawnego, praworządnego", etc. etc.

Polska, chcąc mieć prawdziwe informacje o życiu Rosji musi strzedz się korespondentów, którzy „barwnie" piszą i którzy farb do opisu z palety partyjnej zapożyczają. Wówczas bowiem gromy sowieckie zawsze będą bić w nas niespodziewanie i odporu na nie szukać będziemy dopiero w obliczu klęski. **Argus.**

Przegląd światowy.

JAK NIEMCY PRZEDSTAWIAJĄ SPRAWĘ GDAŃSKĄ.

(B) „Voss. Ztg." zamieściła na czele numeru korespondencję p. Zeitz'a, który konflikt polsko-gdański przedstawia jako zamach Polski na prawa suwerenne w. m. Gdańska. O tem, że Gdańsk żyje i bogaci się kosztem Polski, że dzięki swej hakatystycznej polityce paraliżuje wszystkie zarządzenia graniczne naszej republiki, i że na każdym kroku łamie traktat wersalski — ani słowa.

KONFERENCJA POLSKO-TURECKA.

(j) Konferencja polsko-turecka w Lozannie, omawiająca stosunki dyplomatyczne, konsularne i handlowe, nie przesądza w niczem przyjęcia przez Polskę ewentualnego traktatu lozańskiego między koalicją a Turcją. Traktat ten będzie przedmiotem specjalnej dyskusji, zwłaszcza jego klauzule ekonomiczne i finansowe. Konferencja polsko-turecka przygotowana była jeszcze przed podjęciem rokowań lozańskich.

SEPARATYZM W JUGOSŁAWJI.

Z okazji stuletniej rocznicy śmierci działacza kroackiego Starczewicza, wygłosił Radicz dłuższe przemówienie, w którem wskazał na niemożliwość zawarcia układu serbsko-chorwackiego na podstawach konstytucyjnych. Radicz stwierdza, że obecne partje polityczne w Serbji mają charakter wybitnie mieszczański. Omawiając politykę wewnętrzną Serbji, zaznaczył, że neutralizm i pacyfizm były podstawowymi warunkami istnienia małych narodów i jedynie naród chorwacki zdawał sobie jasno sprawę z tej prawdy. Radicz zakończył przemówienie na cześć republiki chorwackiej, oraz stolicy chorwackiej Zagrzebia. (Pat.).

WSTRZĄŚNIENIA POD GMACHEM FASZYSTOWSKIM.

(j) Długie przesilenie między populistami, a Mussolinim rozwiązało się. Mussolini przyjął dymisję ministrów i podsekretarzy z partji ludowej i zniósł odnośne ministerstwa. Partja ludowa, zapewniając, że nie odstąpi w niczem od swego programu, przyrzekła jednak popierać rząd, podobnie partja liberalna. Znaczy to, że ani ludowcy, ani liberali nie podejmą otwartej opozycji, która obecnie jest niemożliwą, lecz zachowują rezerwę. Faszyści nie spieszą się również dzielić władzę i na razie rządzą sami, zamierzając wielką reformę wyborczą.

Najpoważniejsze partje dotąd, socjalistyczna i ludowa zawdzięczają swą potęgę wyborom powszechnym z r. 1913, oraz systemowi proporcjonalnemu zaprowadzonemu w 1919 r. W r. 1919 weszło do Izby 100 ludowców, 156 socjalistów oficjalnych, oraz 24 niezależnych. Zawdzięczali to niezwykłej organizacji i jedności partyjnej, partje liberalne rozbiły się na zbyt wiele list. Wybory 1921 r. wprowadziły 122 socjalistów, 16 komunistów, 107 ludowców. Dlatego to faszyzm tak zawzięcie zwalcza proporcjonalny system. Mussolini zdaje się być zwolennikiem projektu M. Bianchiego. Rad zachować system list. Trzy czwarte mandatów przyznaje się partji zwycięskiej, a jedna czwarta zostaje rozdzielona proporcjonalnie do głosów otrzymanych między listy mniejszościowe. Okręgi mają być powiększone. Aby zapewnić zwycięstwo faszystom Mussolini pragnie na listach faszystowskich umieścić nazwiska osobistości sympatyzujących z faszyzmem, a popularnych. Naogół jednak faszyści nie są pewni zwycięstwa.

MONARCHIŚCI PRZECIW FASZYSTOM.

(j) Opinję włoską zajmują żywo manifestacje jakie odbyły się w południowych Włoszech i na Sycylji przeciw rządowi faszystów, który monarchiści oskarżają o chęć obalenia króla. Opozycja monarchistyczna jest coraz silniejsza, popierają ją liczni posłowie. Wobec tego p. Acerbo z upoważnienia Mussoliniego oświadczył prasie, że faszyści uważają monarchję za podstawę jedności włoskiej i zostaną jej wierni.

NIEMCY I ANGLICY POROZUMIELI SIĘ.

(j) „Information" donosi o powstaniu konsorcjum angielsko-niemieckiego dla eksploatacji i budowy kolei bagdadzkiej. Konsorcjum przewiduje pożyczkę dla Turcji, oraz dopuszcza udział Francji i Włoch.

WYBORY DO SENATU W HISZPANJI.

(j) Wybory do Senatu wywołały rozczarowanie u rządu hiszpańskiego, gdyż nie dały mu większości. Połowa Senatu składa się bowiem z członków nienaruszalnych, którzy są konserwatystami przeważnie. Wobec tego markiz Lallucemas ma zamiar przedłożyć projekt reformy wyborów do Senatu i postawić sprawę votum zaufania.

RODOWÓD EKSPRESJONIZMU.

III.

Najgłębsze korzenie duchowej rewolucji środkowej Europy, zwanej ekspresjonizmem, wyrastają z rozbudzonej świadomości religijnej. — Dowodzą tego wyznania wodzów ekspresjonizmu. Franz Marc określa zagadnienie współczesności, jako „mystisch innerliche Konstruktion". Celem teraźniejszości według niego, jest „stworzenie symbolów, które staną na ołtarzach przyszłej duchowej religji, poza którymi znika ich twórca. Kaudiński mówi wprost o „boskiej mowie", która posługuje się ludźmi, aby mogła zwracać się do ludzi i o wiecznym pierwiastku artystycznym (das Ewig-Künstlerische), który jako zasadniczy element sztuki, nie zna ani czasu ani przestrzeni. Jeszcze dobitniej w swej beztroskliwości określa K. Edschmid sztukę, jako „etap między człowiekiem a Bogiem"; ona dąży poprzez moment czasowy ku prostocie, ku nowszechności, ku rzeczom istotnym; albowiem dopiero pod zewnętrzną powłoką ukrywa się to, co trwałe, wieczne. W spotęgowanej tęsknocie ku Bogu, siła twórcza przenika świat, pragnąc niejako wyjść poza samą siebie. Dzieło... staje się przejmującym wyrazem tęsknoty czasu ku nieskończoności. Możnaby przytoczyć cały szereg podobnych wyznań, brzmiących patosem, płynącem z odczucia wieczności, z woli wieczności. Jedno z ostatnich dzieł, tak dla współczesnej kultury charakterystycznego filozofa niemieckiego, Maksa Schelera, podejmuje właśnie zagadnienie pierwiastka wieczności w człowieku i odrodzenia religijnego. (M. Scheler vom Ewigen im Menschen, die Religiose Erneuerung, 1921.).

A z wyznaniami temi zgodne są współczesne dzieła. Dzisiejszy artysta pragnie, z różnorodności otoczenia, wnieść swą duchowość ku jedynemu źródłu boskości — w świat pojęć.

Ekspresjonistyczna religijność jest przeto — wyrazem dążenia do boskości, wieczności, lecz zarazem i woli powrotu nanowo wzmocnionym do dzieła ziemskiego. I w tem różni się religijność człowieka współczesnego od religijności chrześcijańskiej. Człowiek dzisiejszy zwraca swe oblicze ku tajemnej głębi boskości, nie, jak średniowieczny mistyk—ekstatyk, odwrócony od ziemi jak od czegoś złego — lecz przeciwnie — on wie, że poza bóstwem leży bujny świat pełen blasku, siły i wielkości, od którego dlatego się tylko odwraca, ponieważ koniecznem mu się wydaje, zbudzić do życia pierwotniejsze, — głębiej położone pokłady swej istoty, pokłady, które powinny żarzyć się ogniem namiętnego przeżycia, tymczasem dawno wygasły i zaskorupiały. Człowiek dzisiejszy jest spokojnie zwrócony ku absolutowi, a równocześnie jest gotów do powrotu do wyższej rzeczywistości. — I to go różni od mistyka średniowiecznego, który się od rzeczywistości odwracał.

Ideałem mistyka średniowiecznego była ekstatyka, która człowieka podnosi i wyodrębnia z otoczenia a łączy bez względnie z tem dobrem które nie jest z tego świata. Człowiek dzisiejszy ma zbyt silnie rozwiniętą samowiedzę, by mógł uznać wieczną transcedentalną rzeczywistość ponad sobą. Stąd nie ekstatyka, lecz mistyka jest cechą współczesnej religijności.

Można powiedzieć, że religijne założenia ekspresjonistycznego przeżycia świata, mimo różnic, w ogólnych zarysach zgadza się z prymitywnem jego przeżyciem, które polega na świadomości jedności wszystkiego, cokolwiek istnieje. Szczególnie dosyć luźny stosunek ludów pierwotnych do ich bóstw najwyższych, odpowiada całkowicie odnoszeniu się dzisiejszego człowieka do Boga — przynajmniej w świadomości Jego odległości. Jest przecież w nas silniejsza świadomość świata, aniżeli świadomość Boga.

Różnica istnieje tylko w odrzuceniu magji i cudów, a z drugiej strony w wierze, w wartość rzeczywistości. My nie czujemy tak silnie metafizycznie, jak dzicy.

Zbyt silnie związani jesteśmy z objektywnością świata, byśmy go mogli odczuwać w tak chwiejnej strukturze, jak dzicy. Nawet w największej abstrakcji zachowujemy znaczną dozę poczucia natury.

I właśnie tak jest dobrze. Albowiem my pragniemy, nie zejścia na najniższy szczebel ludzkości, lecz rozwinięcia i spotęgowania całej naszej istoty.

Do tej istoty naszej należy bez wątpienia to, co określamy słowem „mistyczny". Zaś ten pokład duszy naszej był w niedawnej przyszłości pominięty, lub traktowany w sposób liryczno poetycki i świadomy. Jego wydobycie, wzmocnienie, oraz aktywne ożywienie — oto ekspresjonizm. **Wł. J. Tarnecki.**

Biały terror w Warszawie.

Zamach na redakcję „Kurjera Polskiego".

Warszawa. (Tel. wł.) (G).

Dziś wieczorem około godz. 8-mej w domu przy ul. Szpitalnej 12, gdzie mieści się redakcja „Kurjera Polskiego" i administracja „Rzeczypospolitej" wybuchła bomba. Wybuch nie spowodował większych szkód. W całym domu wyleciały szyby, prócz tego zdemolowane zostały drzwi do administracji „Rzeczypospolitej". Bomba była podłożona prawdopodobnie w bramie domu lub w piwnicach pod lokalami frontowymi. Szczegóły wyjaśni śledztwo. Nie ulega wątpliwości, że zamach był skierowany przeciwko redakcji „Kurjera Polskiego", tembardziej, że na schodach domu, w którym znajduje się redakcja „Gazety Warszawskiej" i „Gazety Porannej dwa grosze" znaleziono pudło tekturowe imitujące bombę z długim zapalonym lontem (co miało udowodnić, jakoby i na twierdze wojującego faszyzmu urządzano zamachy — red.). Bezsprzecznie zamachy w Warszawie są w związku z zamachami krakowskimi. — Należy wyrazić nadzieję, że śledztwo energicznie poprowadzone wykryje sprawców.

Faszyzm włoski w obliczu klęski.

40.000 robotników opuściło sztandar faszystowski.

Warszawa. (Tel. wł.) (G). Z Rzymu donoszą: W faszyźmie włoskim wybuchło nowe wielkie przesilenie, które budzi w kołach mussolinowskich niezwykły niepokój. Mianowicie przywódca neapolitańskiej grupy faszystów pułk. Padovani podał się do dymisji. Następnego dnia w sposób demonstracyjny poszli za jego przykładem wszyscy lokalni przywódcy, wreszcie wszyscy członkowie faszystowskiej milicji prowincjonalnej w Neapolu. Pozatem w samym okręgu Lini 40.000 robotników wystąpiło manifestacyjnie z partji faszystowskiej. W ten sposób najpotężniejsza we Włoszech neapolitańska grupa faszystowska przestała istnieć.

Czego chce Francja?

(j) P. Loucheur przemawiając w komitecie republikańskim o akcji demokratycznej i społecznej, określił dokładnie stanowisko Francji wobec Niemiec. Stwierdził jednomyślność wszystkich partji wobec akcji w Ruhr i konieczność doprowadzenia jej do końca.

Francja gotowa jest odpisać długi sprzymierzeńcom, o ile Anglja i Ameryka podobnie wobec niej postąpią. Niestety nie mają one ku temu woli.

Jako gwarancji spłat od Niemiec, Francja żąda dochodów z kolei i ceł niemieckich, oraz 25 procent z przemysłu na rachunek odszkodowań. Aby jednak nie groziła jej napaść niemiecka, żąda utworzenia z prowincji nadreńskich osobnego kraju Rzeszy, nie mogą one pozostać przy Prusach. Kontrola musi zapewnić Francję, że żadne przygotowania wojskowe tam się nie odbywają. Koleje muszą być poddane kontroli międzynarodowej i Ren musi być strzeżony.

Zdanie p. Loucheura jest tem ważniejsze, że jest wyrazem przekonań radykalnych partji francuskich.

Zażegnanie przesilenia gabinetowego w Anglji.

Curzon pozostaje nadal na stanowisku ministra spraw zagranicznych.

Londyn, (PAT). Wczoraj zarząd partji konserwatywnych zebrał się na narady, poczem zakomunikował królowi, iż Baldwin najlepiej nadaje się na stanowisko premjera.

Na podstawie tego kroku wysłał król swego sekretarza do Curzona z zapytaniem, czy gotów byłby zachować swój urząd w gabinecie Baldwina. Curzon okazał gotowość pozostania w nowym gabinecie.

Dzienniki londyńskie zaznaczają, że nominacja Baldwina jest zwycięstwem kół finasowych i przem., gdyż Baldwin zajmował swego czasu wybitne stanowisko w świecie przemysłowym.— Współpraca Baldwina i Curzona daje — zdaniem kół przemysłowych — gwarancję przywrócenia pokoju w Europie i odbudowy ekonomicznej kontynentu europejskiego.

Wiadomość o powołaniu Baldwina na premjera nie jest niespodzianką, tembardziej, że w wypadku tym uszanowano tradycję, powierzając stanowisko pierwszego ministra członkowi Izby. Nowy gabinet będzie prawdopodobnie utworzony do 24 godzin. Sir Robert Cecil ma objąć stanowisko kanclerza skarbu, Curzon zaś tekę spraw zagranicznych.

UZNANIE AMERYKI DLA BALDWINA.

Wiedeń, (PAT). „N. Fr. Presse z Paryża: Wedle depeszy iskrowej z Waszyngtonu prez. Harding wyraził się, że powołanie Baldwina uważa za znakomite.

L. GEORGE WYPOWIADA WOJNĘ NOWEMU RZĄDOWI.

Wiedeń, (PAT). Wedle doniesień z Londynu L. George wygłosił wczoraj mowę, w której zapowiedział walkę przeciw gabinetowi Baldwina. Domagał się on połączenia obu skrzydeł partji liberalnej i podjęcia stanowczej walki z konserwatystami.

Z posiedzenia Sejmu.

Warszawa. (Pat.). Na 39 posiedzeniu Sejmu po odesłaniu do komisji regulaminowej wniosków prokuratorji o wydanie pos. Łuckiewicza, przyjęto w 2 i 3 czytaniu ustawę, ratyfikującą bilateralną umowę polsko-belgijską, jakoteż ustawę o ratyfikacji traktatu handlowego między Polską a Belgją, z W. Ks. Luksemburskiem. Omawiany traktat zawarty został w Brukseli w r. 1922 i jest dziesiątym traktatem handlowym, który zawarła Polska. Oparty został na klauzuli największego uprzywilejowania, gwarantując obywatelom obu państw zupełne równouprawnienie.

Następnie przyjęła Izba nagłość wniosku w sprawie przydziału państwowego gruntu pod budowę gmachu Izby rolniczej w Toruniu. Wniosek ten odesłano do komisji skarbowej. Dalej przystąpiono do wniosku pos. Thugutta w sprawie powołania nadzwyczajnej komisji sejmowej dla zbadania stanu obozów dla internowanych jeńców wojennych. Wnioskodawca oświadczył: W pasie neutralnym niedawno przyłączonym znajduje się gmina, która broniła się przeciw uroszczeniom. Ta, swego rodzaju republika, miała swój aparat urzędniczy i własne wojsko, złożone ze stukilkudziesięciu ludzi, którzy odpierali napady litewskie. Po pewnym czasie Litwini wysłali wojsko, które spaliło wieś i wyparło część tego oddziału w granice Polski. Władze nasze oddział ten aresztowały i internowały w Szczypiórnie. Rozumiem, że ludzie ci rozpuszczeni przez wojnę mogli się dopuszczać wykroczeń, ale bądźcobądź walczyli o Polskę i wysłanie ich do Szczypiórna jest niedopuszczalne. Ponieważ mogą zajść i inne podobne pomyłki, proponuję wybór komisji, któraby zbadała obozy jeńców, a skład tej komisji proponuję taki sam, jak komisji delegowanej niedawno przez Sejm na kresy. Zaznaczam, że wniosek ten jest uzgodniony między stronnictwami. — Nagłość i meritum wniosku przyjęto, poczem marszałek zamknął posiedzenie.

Następne posiedzenie Sejmu odbędzie się w sobotę 26. bm.

Sprawy polskie.

TELEGRAM GEN. SIKORSKIEGO DO BONAR LAW'A.

Warszawa. (Pat.). Prezydent Rady min. gen. Sikorski przesłał nast. depeszę na ręce Bonara Lawa prezydenta ministrów w Londynie: Jestem głęboko wzruszony, że stan zdrowia Waszej Ekscelencji nie pozwala Mu zachować nadal kierownictwa Rządu. Spieszę wyrazić Panu, Panie Prezydencie uczucia żalu, jakie odczuwa z tego powodu Rząd polski, oraz uczucia szczerej sympatji i szacunku dla Pańskiej osoby, którego wpływy i przymioty osobiste przyczyniły się do zbliżenia się obu krajów, których stosunki stają się coraz bardziej serdeczne. Podp. generał Sikorski, prezydent ministrów.

„ZA KAŻDEGO POLAKA DWÓCH NIEMCÓW".

Toruń, (PAT). Województwo Pomorskie komunikuje: **W odwecie za wydalenie z Niemiec 78 obywateli polskich wydalił wojewoda pomorski w myśl wskazówek prezesa Rady ministrów i ministra spraw wewn. Sikorskiego 156 obywateli niemieckich, (za każdego Polaka 2 Niemców.**

UMOWA POCZTOWO-TELEGR. MIĘDZY POLSKĄ A ROSJĄ.

Warszawa. (Pat.). Prace konferencji pocztowo-telegraficznej przedstawicieli Polski i Rosji dobiegają do końca. Obie delegacje doszły do porozumienia we wszystkich ważniejszych punktach. Podpisanie umowy nastąpi dnia 24. maja. Delegacja rosyjska podpisze umowę w imieniu Rosji, Ukrainy i Białorusi.

POLSKA NIE POTRZEBUJE OBAWIAĆ SIĘ WOJNY.

Warszawa. (Tel. wł.) (G). Z Paryża donoszą: W rozmowie ze sprawozdawcą „Temps'a" oświadczył marszałek Foch między innymi:

„Rosja obecna jest tak osłabiona, że choćby nawet chciała dokonać ataku na Polskę, nie będzie w możności tego zrobić. To też Polska przez szereg lat nie potrzebuje się obawiać napadu z tej strony". Co do Niemiec oświadczył marsz. Foch: „Czyż istotnie Niemcy wyobrażają sobie, że wojna z Polską, z państwem sprzymierzonem z Francją, byłaby dla nich korzystna? Nie! Tak daleko chyba jeszcze nie spadli". W sprawie trudności Polski w Gdańsku oświadczył Foch, że usunięcie ich bez zastosowania gwałtu należy przedewszystkiem do Polski.

WYROK W PROCESIE BIAŁOSTOCKIM.

Warszawa. (AW). „Kurjer Poranny" podaje szczegóły wyroku w procesie białostockim. I tak skazani zostali: 1) Maciejewicz Szymon na bezterm. ciężkie więzienie, 2) Iwaniuk Jefim na 10 lat ciężk. więzienia, 3) Wolf Mikołaj na 8 lat ciężk. więzienia, 4) Masłowska Wiera i 5) poseł Baran vel Baranow na 6 lat ciężk. więzienia, 7) Stankiewicz Al. na 5 lat ciężk. więzienia, 8) i 9) Matejczuk Eugeniusz i Konstanty na 4 l. c. w., 10) Żabiński Stefan, 11) Trypus Adam, 12) Grybas Maciej, 13) Gorosz Al. i 14) Bartoszuk Cyryl na 3 l. c. w. Czterech oskarżonych skazano na dwa lata, 4 na rok c. w., zaś 26 podsądnych uniewinniono, wśród nich posła Jakowiuka i porucznika armji litewskiej Kazimierza Wojtkiewicza.

KANCLERZ SEIPEL PRZYJEDZIE DO WARSZAWY W CZERWCU.

Warszawa. (AW.) Przybycie kanclerza austrjackiego do Warszawy zostało już definitywnie postanowione. Kanclerz Seipel przybędzie do Polski w połowie czerwca r. b.

FLOTA ANGIELSKA WYJEŻDŻA NA WODY TURECKIE.

Berlin. (PAT). Według doniesienia „Bersen Curier" 15 torpedowców angielskiej floty śródziemnomorskiej otrzymało rozkaz odpłynięcia z Malty na wody Dardanaelskie. Wskutek tego cała angielska flota śródziemnomorska z wyjątkiem 2 pancerników będzie zkoncentrowana na wodach tureckich.

Wiadomości telegraficzne.

P. Jurjewicz posłem Rzpltej w Rumunji. W dniu 21. bm. wręczył poseł Rzeczypospolitej Polskiej Jurjewicz królowi Ferdynandowi w obecności następcy tronu swe listy uwierzytelniające. (Pat.).

Statek szkolny „Lwów" wyjechał wczoraj z Gdańska, udając się w dłuższą drogę do Ameryki Południowej. Przewidziana jest marszruta przez Kopenhagę, Malmö, Havre, Madera, Rio de Janeiro, Buenos Aires. Powrót nastąpi mniejwięcej tą samą drogą. „Lwów" wiezie na pokładzie polską wystawę handlowo-przemysłową, zorganizowaną w porozumieniu z min. spr. zagr. i przy współudziale ministerstwa przemysłu i handlu, oraz zarządu Targów Wschodnich i Poznańskich.

Rokowania włosko-jugosłowiańskie w sprawie Rjeki wyznaczono na 25. bm. zostały ponownie odroczone na czas krótki. (Pat).

Ogólna suma odszkodowań należnych od Niemiec Stanom Zjednoczonym Ameryki Płn. wynosi 1½ miljarda dolarów, z czego za zatopienie „Luzitanji" 22,000.000 dol. (Pat.).

Międzynarodowy kongres rolniczy został otwarty w Paryżu przy udziale wielu delegatów z zagranicy. Z ramienia Polski przybyli na kongres, albo których przybycie jest oczekiwane: senatorowie Kiniorski i Łubieński, posłowie: Chłapowski i Gościcki, oraz liczni delegaci. (Pat.).

Mordy polityczne w Hiszpanji. W ostatnich dniach dokonano w Madrycie dwu mordów politycznych. I tak gubernator polityczny prowincji Bilbao senator Requera został zamordowany przez jednego komunistę z zemsty za usilne tępienie komunizmu we wspomnianej prowincji. Drugie morderstwo zdażyło się w San Sebastian na osobie posła Gejagi, który zajął się sprawą zamordowania fabrykantów w prowincji Bilbao. (AW).

Podziękowanie.

Otrzymujemy następujące pismo:

Szanowny Panie Redaktorze!

Najuprzejmiej proszę o łaskawe umieszczenie w Swem piśmie słów poniższych:

Z powodu pięćdziesięciolecia mej pracy — dziennikarskiej otrzymałem nader liczne dowody życzliwej pamięci i uznania, które nadchodziły do rąk moich, aż do dni ostatnich ze strony licznych instytucji, Kolegów zawodowych z całej Polski jak i szerokich kół społeczeństwa. Nie mogąc dziękować wszystkim z osobna za złożone mi bądź osobiście bądź listownie życzenia i uczczenia dnia tak dla mnie uroczystego, składam na tem miejscu z serca płynące podziękowanie, zapewniając, że dodali mi prawdziwie sił i zachęty do dalszej pracy na umiłowanym posterunku.

Przedewszystkiem zaś dziękuję najserdeczniej moim Szanownym Kolegom, z Syndykatu Dziennikarzy Polskich we Lwowie, Towarzystwu Dziennikarzy Polskich we Lwowie, Kasyna i Koła literacko-artystycznego we Lwowie i redakcji „Kurjera Lwowskiego" za powzięcie myśli i łaskawe zorganizowanie obchodu jubileuszowego.

Proszę przyjąć wyrazy prawdziwego szacunku

Zygmunt Fryling.

Lwów, 23 Maja 1923.

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś rz. kat. Joanny wd.; gr. kat. Mokyja m. Jutro rz. kat. Urbana pap.; gr. kat. Epyfanyja. — Wschód słońca 3·31, zachód 7·11.

TEATR WIELKI.

Czwartek „Łabędzie jezioro", balet.
Piątek „Madame Butterfly", opera (występ Ir. Zadora-Zbierzchowskiej).
Sobota o 2·30 popoł. „Orlę" — wieczór o 7·30 „Aida" (występ St. Gruszczyńskiego).
Niedziela o 2·30 pop. „Orlę" — o 7·30 wieczór „Dom Magdaleny".
Poniedziałek „Lohengrin" (drugi występ St. Gruszczyńskiego).
Wtorek „Dom Magdaleny".
Środa „Hugenoci" (ostatni występ St. Gruszczyńskiego)

TEATR MAŁY.

Czwartek „Tragedja dzieci".
Piątek „Świderek", komedja w 3 aktach Nicodemiego (premiera).
Sobota „Świderek".
Niedziela „Tragedja dzieci".
Poniedziałek „Tragedja dzieci" (50 prc. zniżki).
Wtorek i środa „Świderek".

TEATR NOWOŚCI.

Czwartek, piątek, sobota, niedziela „Narzeczona Lukullusa".
Poniedziałek „Narzeczona Lukullusa" (50 prc. zniżki).
Wtorek, środa „Narzeczona Lukullusa".

Teatr liter.-art. „Bagatela", Rejtana 3.

Od 15. maja b. r. Prolog Żywickiego, wypowie J. Sławski, Część I. „Już wpadła", sketch pióra Bebe. Część solowa: La Bohême, fenom. tercet operowy. Carin, tańce klasyczne. Bronowski, Mirski i Sławski. Część III. „Lux", farsa, opracował Bebe. Pocz. o godz. 8·30 wieczór.

Teatr. art.-liter. „UL", Ossolińskich 10.

Nowy program od 19. do 30. maja b. r. Początek o 8·30 wiecz. Ceny miejsc od 3000—10000 mp.

We Lwowie.

— **Obchód uroczysty 450-ej rocznicy urodzenia Mikołaja Kopernika** odbędzie się w sobotę 26 mb. według następującego programu: O godz. 10 nabożeństwo w bazylice archikatedralnej. Po nabożeństwie pochód, w którym postępować będą profesorowie szkół akademickich in gremio, członkowie towarzystw naukowych lwowskich, dalej młodzież szkół akademickich, następnie publiczność. Pochód przybędzie przed gmach (posejmowy) Uniwersytetu, — gdzie z balkonu przemówi do publiczności prof. dr. Weyberg, poczem pochód rozwiąże się; profesorowie zaś, jakoteż reprezentanci towarzystw naukowych, przedstawiciele władz i zaproszeni goście udadzą się do auli, gdzie odbędzie się uroczysta akademja. Początek akademji o godz. 12-tej.

Komitet zaprasza tą drogą członków towarzystw naukowych do wzięcia udziału w nabożeństwie i w pochodzie, i oddania w ten sposób hołdu wielkiemu rodakowi, reformatorowi astronomji.

— **Uroczystość nadania doktoratów honorowych** dla uczczenia 60-tej rocznicy Powstania Styczniowego, uczestnikom powstania i uczonym, a to: Ks. dr. Wł. Chotkowskiemu, W. Biechońskiemu, dr. B. Limanowskiemu, dr. A. Kwaśnickiemu, M. Dubieckiemu, dr. B. Dybowskiemu i Inż. Z. Mineyce odbędzie się w środę, dnia 30. bm. o godz. 11-tej w Auli Uniwersytetu Jana Kazimierza. Uroczystość zakończy raut o godz. 9. wieczór w salach reprezentacyjnych Uniwersytetu.

— **Rady sieroce.** Onegdaj odbyło się we Lwowie zebranie organizacyjne rad sierocych. Wiceprezyd. sądu okręg. r. Małaczyński przedstawił działalność przedwojenną kraj. towarzystwa opieki nad młodzieżą, które były poprzednikiem rad sierocych we Lwowie, zawiązanych obecnie. Referat o zadaniach rad sierocych wygłosił r. Smolka. W mieście naszem każda dzielnica będzie miała swoją radę sierocą, w skład każdej wchodzić przedstawiciele duchowieństwa, delegat sądu i kilkudziesięciu obywateli lwowskich. W najbliższych dniach odbędą się we wszystkich dzielnicach zebrania konstytucyjne rad sierocych, na których wybrane zostaną zarządy tychże. Zadaniem rad sierocych będzie moralna opieka nad dzieckiem.

— **Z karty żałobnej.** We Lwowie zmarł w 67 r. życia Jan Tobiczyk, szef. małop. ewid. katastru.

— **Drugi Zjazd przedstawicieli Polskiego Przemysłu Cukrowniczego** odbędzie się we Lwowie 3. czerwca r. b. W zjeździe weźmie udział Naczelna Rada Przemysłu Cukrowniczego w komplecie, tudzież reprezentanci 80 cukrowni Rzczpltej. W przeddzień zjazdu 2. czerwca odbędzie Rada Naczelna posiedzenie w Przeworsku, obecnej siedzibie prezesa Związku Małopolskiego dr. E. Habichta. Dnia 4. czerwca rb. wyjadą cukrownicy do Borysławia, celem zwiedzenia centrów przemysłu naftowego. (AW).

— (t) **Kandydatka na zawalenie.** Kamienica przy ul. Kamińskiego pod l. 6 zarysowała się silnie i grozi zawaleniem się. Dotychczas nie przedsięwzięto żadnych środków zapobiegawczych, ani też nie zarządzono delożowania drżących o dach nad głową mieszkańców. Zdaje się, że zawalenie się kamienicy przy ul. Krakowskiej i tragiczne wypadki które za sobą pociągnęło, powinno być doświadczeniem na przyszłość, aby znów podobny wypadek nie miał miejsca w naszem mieście.

— (t) **Nieudały „Interes".** W szynku przy ul. Ruskiej popijał wczoraj szewc Józef Makowski, zapominając o zawiniątku ze sobą przyniesionym zawierającym dwie pary nowych bucików. Skorzystała z tego Anastazja Jonak zarobnica i wziąwszy zawiniątko pod pachę cicho się ulotniła. Manipulację tę zauważył jeden z siedzących przy stole, i popsuł jej „interes". Jonak złapano i oddano w ręce posterunkowego, zaś buciki odebrał nieco „podchmielony" właściciel.

— (t) **Kradzież krawatek.** Podczas ruchu przedpołudniowego w sklepie galanteryjnym Racheli Werk mieszczącym się przy ul. Gródeckiej l. 66 skorzystał z „okazji" jakiś obywatel i skradł na szkodę właścicielki 21 krawatek wartości 200 tysięcy marek.

Ze świata.

— (u) **Słowo „komunista" obrazą.** W Neusiedl w Burgenlandzie zaskarżył tamtejszy lekarz Szell swego kolegę Dr. Aleksandra o to, że tenże nazwał go komunistą. Sędzia uznał, że słowo „komunista" w dzisiejszych stosunkach jest rzeczywiście obrazą i zasądził oskarżonego na grzywnę w wysokości 7 milj. austr. koron.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Posiedzenie Rady Nadzorczej Związku „Jedność"**, odbędzie się we czwartek dnia 24. bm. o godz. 5-tej wiecz.

— **Komitet Tygodnia Czerw. Krzyża** prosi koniecznie wszystkie Panie o przybycie na ostatnie posiedzenie w sprawie zbiórki oraz wieczoru. 25 bm. w piątek, o godz. 12-tej ul. Bielowskiego 6.

— **Podwieczorek w Renaissance**, urządza Komitet Budowy II-go Domu Techników w niedzielę, dnia 27. maja. Loterja fantowa. Koło szczęścia. Licytacja i liczne niespodzianki.

— **Teatr Polski Związku Amatorów Scen Polskich** we Lwowie, którego organizację podnosiła m. i. „Scena Polska" organ Artystów warszawskich — wystawi w najbliższych dniach tragedję A. W. Demidowa p. t. „Córka Rabina" w 7 odsłonach, graną z powodzeniem na scenach europejskich. — Rolę tytułową grać będzie nowo zaangażowana p. Jadwiga Przełomska uczenica p. Ireny Trapszo, następnie p. Franciszek Hollik, mimik p. J. Rolewski w roli Rabina, amant-bohater p. K. Wald-Lasowski, oraz pp.: Br. Dumówna, K. Inasińska, M. Janiczowa (Itte, Janicz Aron), Zajączkowski (Otnar), Karnecki i inni. Reżyseruje p. Fr. Hollik. Dekoracje z pracowni art. Cz. Szyjkowskiego.

Komunikaty.

Dyrekcja kolei państwowych we Lwowie ogłasza w „Gazecie Lwowskiej" przetarg na malowanie żelaznej konstrukcji hali na dworcu głównym we Lwowie tudzież dachów parowozowni w Przeworsku, Przemyślu, Krasnem i Tarnopolu. — Wiceprezes dyrekcji kolei państwowych: w. z. Mayer. 4070

Polska Foresta

SPÓŁKA AKC. WE LWOWIE.

Dnia 15-go maja br. odbyło się pod przewodnictwem prezesa Rady zaw. p. inż. Fr. hr. Zamoyskiego pierwsze zwyczajne walne zgromadzenie Spółki.

W pierwszym roku gospodarczym, obejmującym 8½ miesięcy (od 16/I. do 30/IX. 1922) pracował kapitał 300 milj. Mp. Czysty zysk wynosił 52 milj. Mp. Tytułem dywidendy wypłaca Spółka 12%.

Spółka posiada obszerne eksploatacje drzewne w powiecie brodzkim z własną siecią kolejową na przestrzeni przeszło 17 km. i wzorowe zakłady obróbki drzewa w Brodach.

Większość kapitału akcyjnego znajduje się w ręku Koncernu Banca Commerciale w Medjolanie oraz grupy Polskich Przemysłowców.

Zasiłki dla rodzin rezerwistów.

O zasiłek z tytułu powołania rezerwisty na ćwiczenia ubiegać się mogą: żona, także i separowana, dzieci ślubne i nieślubne, pasierbi powołanego, jego nieletnie rodzeństwo, rodzice ślubni i nieślubna matka, ślubni dziadkowie powołanego, oraz rodzice nieślubnej matki powołanego. Prawo ubiegania się o zasiłek mają powyższe osoby tylko w tym wypadku, jeżeli ich byt był w chwili odejścia powołanego zależny tylko od jego zarobku. Zasiłek przyznany być może tylko łącznie wszystkim w danej rodzinie do zasiłku uprawnionym osobom, chociażby poszczególni członkowie tej rodziny żyli w oddzielnych gospodarstwach, a nawet w różnych miejscowościach.

Dzienna norma zasiłku wynosi:

1. Dla rodziny stałego robotnika lub pracownika:

a) 60 proc. jego płacy, jeżeli uprawnioną do zasiłku jest tylko jedna osoba; b) 70 proc., jeżeli do zasiłku uprawnione są 2 osoby i c) 80 procent, jeżeli do zasiłku uprawnionych jest 3 lub więcej osób,

2. Dla rodziny wszystkich innych rezerwistów:

a) 6.000 mkp., jeżeli do zasiłku uprawnioną jest tylko jedna osoba, b) 7.000 mkp., jeżeli dwie osoby i c) 8.000 mkp., jeżeli uprawnionych jest 3 lub więcej osób.

W miejscowościach, liczących ponad 10.000 mieszkańców podwyższa się normy o 2.000 mk.

Zgłoszenie prawa do zasiłku należy wnieść do komisarjatu dzielnicy, w obrębie której mieszka żona powołanego. Formularze zgłoszenia nabyć można w komisarjacie dzielnicowym.

Do tego zgłoszenia należy załączyć: a) wykaz familijny, b) świadectwo ubóstwa, ewentualnie c) poświadczenie przedsiębiorstwa, w którem powołany jest zatrudniony.

Nadesłane.

List z Żółkwi.

O WYCIECZKI Z KRAJU.

Żółkiew. (Koresp. wł.) Nareszcie wysłuchały powołane czynniki kolejowe naszych błagalnych próśb i zmieniły z dniem 1 czerwca br. rozkład kolejowy w tak korzystny dla ruchu obcych sposób, że spodziewać się można należytego odzewu społeczeństwa.

Na linji Lwów—Żółkiew kursować będą pociągi Nr. 2222 o 8'55 godz. 10'22, Nr. 924 o g. 13'30—14'53, zaś do Lwowa wracać będą Nr. 923 o godz. 15'33 i Nr. 2221 o godz. 19'14.

Zwiedzenie zabytków naszego starego grodu, dla swego panteonu pamiątek narodowych „małym Krakowem" zwanego. Nasz kresowy gród, strażnica kultury łacińskiej na wschodnich rubieżach, żywy pomnik dostojnej przeszłości narodowej zachował swój historyczny charakter miasta warownego, zawiera oprócz szczątek obronnej twierdzy chroniący lud okoliczny tak polski jak i ruski przed napadami Tatarów, i Turków, Zamek Żółkiewskich, Daniłowiczów i Sobieckich. Kolegjatę (kościół farny) z r. 1600, w której znajdują się prochy 3 najznakomitszych rodów: Żółkiewskich, Daniłowiczów

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 23. maja.

+ **W sprawie wartości walorów naftowych.** Dziwna dezorjentacja wytworzyła się na targu wszelkich walorów naftowych! Terena nie przedstawiają żadnej wartości, w znaczeniu targowem. Udziały brutto uległy pewnej zniżce, mimo rzeczywistej wysokiej wartości. Natomiast kursa codzienne akcji towarzystw naftowych, wykazują zwyżkę nie odpowiadającą jednak ich wartości, biorąc za podstawę majątek danego towarzystwa.

Ogólna sytuacja gospodarcza w kraju, doprowadzić musiała do ograniczenia wierceń, a tem samem do obudzenia wartości, nawet najlepiej zapowiadającego się terenu. Odnośnie do udziałów brutto stwierdzić należy, że są one przewartościowane. Gotówka włożona w udziały brutto teoretycznie powinna się amortyzować w przeciągu dwóch lat. Biorąc pod uwagę dzisiejszą trudność otrzymania gotówki, mimo małej wartości waluty krajowej, dojdziemy do przekonania, że opłaca się raczej lokować pieniądze w inne wartości, bądź też oddawać ją na procent, niż w udziały brutto. I to jest przyczyną jeśli już nie zniżki, to utrzymania się na pewnym poziomie kursu na targu udziałami brutto i stałych obrotów.

Natomiast wartość wielu akcji naftowych, na które skierowała się uwaga sfer interesowanych w przemyśle naftowym, nie doszła do odpowiedniej wysokości.

Faktem jest, że notowane są akcje towarzystw, posiadających kolosalny majątek po niżkiej cenie kilkudziesięciu tysięcy mkp., tj. przedwojenych parę koron. Tak się przedstawia sprawa z akcjami krajowemi niekotowanemi na giełdach zagranicznych. — Natomiast kurs akcji naftowych kotowanych na giełdach zagranicznych jest nader wysoki. Na powyższy fakt zwrócił uwagę tak poważny organ finansowy, jak „Die Börse", według którego leży w interesie przemysłu, aby zwyżkę powyższą powstrzymać.

Rzeczywiście wobec faktu, że kapitał wspomniany jest pożądany w obecnych naszych warunkach gospodarczych, leży w intersie naszym, aby nie podwyższać wartości akcji tych towarzystw, które mają popyt zagranicą.

Interesent zapłaci, na giełdzie zagranicznej, za akcje Schodnicy, Fanty, Karpat itd. wysoką cenę, nieodpowiadającą wartości majątku danego towarzystwa, lecz wobec niepomyślnych wyników tej inwestycji kapitału, zrazi się z pewnością do dalszych wkładów.

W zrozumieniu, że solidarność jest podstawą, każdego zdrowego interesu, jakim jest bezwątpienia polski przemysł naftowy, zwracamy uwagę sfer interesowanych na powyższy stan rzeczy! (f)

+ **Międzyparlamentarna konferencja handlowa w Pradze** przyjęła wczoraj rezolucję, zwracającą się przeciw podwójnemu opodatkowaniu dochodów, oraz oświadczającą się przeciw ciągłemu podwyższaniu podatków. (Pat.).

Giełda.

+ **Giełda lwowska.** Transakcje tylko w walutach. Giełda efektów nieczynna. Kursa zwyżkowe. Dolary 51.500. Londyn 243000, przy końcu 241750. Berlin obniżył się na 0'95. Praga 1650. Paryż 3525—3575. Zurych awansował na 9600. — Liry 2450. Korony czeskie 1550—1600. Holandja 21.000. N. York 51250. Wiedeń 75'50—76.

Tendencja zwyżkowa. Usposobienie ożywione.

+ **Giełda zbożowa.** Giełda nielicznie odwiedzana — obrót około 50 ton, transakcje tylko w owsie, przy tendencji zwyżkowej. W zbożu twardem i strączkowych brak zainteresowania. — Pozatem sytuacja niezmieniona, tendencja zniżkowa, usposobienie słabe.

+ **Akcje giełdy krakowskiej.** Pol. Tow. Handl. 17.000. Pharma 72.000. Zieleniewski 440 000. Cegielski 75.000. Autómotor 18.000. Potęga 220.000. Górka 405.000. Siersza górnicza 300 000. Tepege 130.000. Polska Nafta 50.000. Chodorów rafin. 185.000. Siersza elektr. 29.000. Ćmielów 120.000.

+ **Giełda warszawska.** Tendencja dla walut zagr. i dewiz zwyżkowa wśród obrotów ożywionych. Dolar 51.000, marka niem. 0'92½. (G).

Kursa giełdy lwowskiej.

Ż = żądają, T = transakcje. Zresztą: płacą.

A) Akc. Bank.	22 maja	B) Akc. przem.	22 maja
Akc. Związk.	T 10000	Górka	400000
Dyskont Lw.	—	Oikos	T 180000
Handl. Pozn.	100000	Parowozy	T 100000
Hipot. akc.	T 18000	Patrja	32000
Hipot. zemel.	1000	Pezet	T 14000
Małopolski	21000	Pocisk	T 36000
Powszechny	12000	Pol. Glob	T 4800
Przemysłowy	T 20500	Pol. Nafta	T 48000
Ziemski kred.	17000	Pol. Tow. Bud.	T 24000
B) Akc. przem.		Pol. Tow. H.	15000
Browar Lwow.	T 490000	Rakszawa	T 130000
Chodorów	T 180000	Siersza el.	T 32000
Karpalit	T 38000	Gór. Siersza	T 275000
Ćmielów	T 120000	Tepege	T 130000
Portland z S.	—	Tespy sól pot.	T 262000
Galicia	2,200.000	Zieleniewski	T 450000
Gafota ex	T 16250	Żegluga pol.	7000

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 121	Lwów — dnia 23 maja 1922		Warszawa dnia 23 maja	Kraków dnia 23 V.	Zurych dnia 23 V.	Berlin dnia 23 V
	Gotówka	Dewizy	Dewizy			
100 Mk. pol.	—100—	—100—	—100—	100	0·01·13	50·00
1 funt ang.	240000—242000	241000—243000	235750—241500	246500—248500	25·66	255858·75
100 frs franc.	353000—355000	355000—357000	338000—347500	350000—355000	36·90	36700·80
100 fr. szwaj.	936000—944000	946000—954000	920500—945500	967500—970000	100·00	99500·06
100 frc. belg.	283000 285000	280400—281000	291000—299000	300000—300000	28·60	31720·05
100 K czesk.	158000—160000	163000—165000	153200—156500	163500—164000	16·53	1632·90
100 K węg.	1200—1220	1240—1260	—·—	950—950	—·10	10·17
100 K austr.	74—75	75—76	72—73	75—77	—·0078	77·05
100 M niem.	090—095	092—097	089—093	100—115	0·01·00	100·—
1 Dolar am.	51250—51750	51250—51750	50750—51250	53150—53250	5·53	55361·25
100 Lir wł.	25300—25500	254000—256000	248500—251000	24000—25000	26·67	2648·36
100 Lei rum.	23500—24500	23800—24500	—·—	000—000	2·42	94·65
1 guld. hol.	16000—16200	21000—21200	18850—19150	21000—22000	216·75	21645·25
100 K norw.	—·—	P 33500—34000	—·—	—	98·25	8977·20
100 K duńsk.	—·—	58000—62000	—·—	—	102·75	10274·25
100 K szw.	—·—	—·—	—·—	—	142·00	14763·00

UWAGA: „P" oznacza kursa poprzednie, ostatnio notowane

cięstwa Chrześcijaństwa nad Islamem w r. 1683 itd., Kościół OO. Dominikanów fundowany przez Teofilę Sobieską, matkę pogromcy Turków, na cześć syna Marka, którego prochy w krypcie tego kościoła spoczywają, relikwje św. Partenjusza, kamienice królewskie pod arkadami, 2 bramy miejskie, aleja modrzewiowa na Haraju, sadzona ręką Jana III, lochy na Haraju, bożnica historyczna fundacji Jana III, nagrobki Becala celnika, dzierżawcy ceł królewsk. na cmentarzu żyd., dom w którym była prowadzona pierwsza drukarnia hebr. w Polsce itd.

Wobec umożliwienia ruchu przyjezdnych — zdałoby się, aby szersza publiczność zainteresowała się naszem historycznem miastem i aby częściej urządzała wycieczki, celem jego zwiedzenia.

Wycieczki te przyczynią się z pewnością w sposób wydatny do poznania i umiłowania naszego kraju i pozostawi w duszach uczestników niezatarte wrażenia.

Nowe książki i pisma.

„Poradnia dla Samouków" Instytutu oświaty i kultury im Staszica Warszawa, Wspólna 23, komunikuje o podjętem wydawnictwie p. t. Wskazówki metodyczne dla samouków, przeznaczone w pierwszym rzędzie dla tych, którzy są odcięci od ośrodków kultury i oświaty i nie mogą bezpośrednio korzystać z pomocy naukowych.

„Wskazówki metodyczne" mają za zadanie wprowadzenie samoukom nauki przez wskazanie metod pracy planowej i systematycznej.

Dotychczas wyszły i są do nabycia w Poradni dla samouków instytutu oświaty i kultury im. Staszica, Wspólna 23, następujące tomiki: M. Langerowa — Uwagi wstępne do wskazówek metodycznych. M. Lipska-Librachowa — Nauki pedagogiczne. Wł. Weychert-Szymanowska — Język Polski.

O skarbowości wniosków komunalnych w Polsce. Rząd wniósł w tych dniach do sejmu projekt ustawy o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych. Sprawa ta posiada doniosłe znaczenie dla rozwoju życia samorządowego w Polsce i nie ulega wątpliwości, że będzie przedmiotem poważnych narad zarządów miast i sejmików oraz gorących debat w sejmie. Mając na celu dostarczenie materjału przy rozważaniu tej ustawy, Tow. wyd. „Ignis" (E. Wende i Ska) wypuszcza w tych dniach jako tom 3-ci „Bibljoteki komunalnej Wendego" pracę zbiorową B. Makowskiego — Dr. J. Horszowskiego, Dr. B. Konopińskiego, M. Latoszyńskiego i śp. Dr. J. Strzeszowskiego pt. „O skarbowości związków komunalnych w Polsce". Praca szczegółowa ilustruje obecny stan finansów związków komunalnych we wszystkich trzech zaborach z podaniem tych ustaw, na podstawie których dotychczas się opierano. Tezy, zawarte w tej pracy zbiorowej, posłużyły za podstawę projektu ustawy, wniesionej do sejmu. Projekt ustawy w całości dołączono do książki, jako dodatek. Polecamy więc tę pracę w szczególności działaczem samorządowym.

(e) **Prof. Jan Rutkowski — Zarys gospodarczych dziejów Polski w czasach przedrozbiorowych.** Poznań 1923 str. 270. Skład główny w księgarni uniwersyteckiej (Fiszer i Majewski) w Poznanie. Cena zasadnicza 5.— Książka ta uzupełnia w silnej mierze braki naszej literatury historycznej, nie posiadającej dotychczas ogólnego zarysu gospodarczych dziejów Polski, a stojącego na dzisiejszym poziomie naukowym. W szeregu rozdziałów przedstawił autor stosunki ludnościowe, gospodarstwo wiejskie, ustrój rolny, organizację gospodarczą miast, przemysł i górnictwo, handel, stosunki pieniężne i kredytowe oraz skarbowość w średniowieczu i czasach nowożytnych, mianowicie do czasów rozbiorów dawnej Rzeczpospolitej. Dzięki jasnemu i przejrzystemu wykładowi, książka ta może nietylko być używana jako podręcznik egzaminowy przez młodzież uniwersytecką, lecz nadaje się do lektury w wyższych klasach szkoły średniej. O nowej książce zaznaczamy na razie tyle, pozostawiając szczegółowy jej rozbiór. specjaliście.

(e) **„Młynarz Polski"**, organ Związku młynarzy polskich, ukazał się jako nr. 9. Zeszyt ten z dnia 20. bm. zawiera następującą artykuły z dziedziny młynarsko-zbożowniczej: Inż. J. Chrzanowski — Młynarstwo teraźniejszości i przyszłości (dal. ciąg). K. Walewski — Chleb powszedni. Dział prawno-informacyjny: 1) Nowe opłaty stemplowe. 2) Podatki miejskie od obrotu i nieruchomości. Nasze bolączki: Więcej czynu i poczucia obowiązku! Młynarstwo na prowincji: Młynarstwo na kresach wschodnich, Opoczno. Zebrania oddziałowe i organizacyjne. Rolnictwo — przemysł, handel w kraju i zagranicą. Stan zasiewów. Państwowa gospodarka zbożowa w Niemczech. Poradnik gospodarczy: Wychów i pielęgnowanie kurcząt i i. — Redakcja i administracja mieści się w Warszawie, Nowy Swiat 70.

Sem Benelli: Uczta Szyderców. Poemat dramatyczny w 4 aktach. Przełożył z oryginału F. Mirandola. Kraków. „Italica" (Gebethner i Wolff) 1923. Str. 144.

Sem Benelli należy do najwybitniejszych pisarzy dramatycznych współczesnych Włoch i ma już za sobą cały szereg poważnych prac jak „Tignola" (Molile), Maschera di Bruto" (Maska Brutusa), „Amore dei tre re" (Miłość 3 króli), które stały się podstawą odrębnego kierunku teatralnego we Włoszech, zwanego „il teatro benelliano". Jest to amalgamat tragikomiczny, zasadniczo różny zarówno od wzorów zachodnich jak i północnych. U Szekspira naprzykład elementy tragiczpe i komiczne istnieją obok siebie jak 2 pnie splatające się dopiero gdzieś wysoko w górze, w teatrze francuskim przeważa patos tragiczny (Corneill, Racine) lub poczucie własnej śmieszności staje się źródłem załamania tragicznego (Molier). Tu oba te elementy splatają się w każdym momencie, w każdem zdaniu niemal, znajdują się w każdem włóknie dzieła. Lecz trzeba odpowiedniej gleby by zakwitł na niej rodzaj tragikomiczny i komitragiczny. Nie jest to teatr wszelkich namiętności, raczej „wielkich kaprysów". Brak mu przytem czynnika idei moralnej. Dlatego nie może stanowić tworzywa wielkiego dramatu narodowego, który powstawać będzie we Włoszech w miarę wzrostu siły mocarstwowej i konsolidacji narodowej Italji. Teatr D'Annunzia i Sem Benellego pozostanie jednak zawsze ciekawym eksperymentem.

„Ucztę szyderców" a raczej „Ucztę szyderstw" wystawił swego czasu teatr krakowski.

J. S. P.

SPORT.

Międzynarodowe Igrzyska sportowe w Warszawie w r. 1924. Międzynarodowy kongres akademickich związków sportowych w Paryżu uchwalił następne międzynarodowe akademickie igrzyska sportowe urządzić w Warszawie w r. 1924 Będzie to zatem generalna próba naszych sił przed Olimpjadą.

Wiedeń—Salzburg. Jazda dystansowa zaprzęgów odbyła się w czterech etapach, przy ogólnej długości trasy 297 kilometrów. Była to wogóle najszybsza jazda dystansowa, jaką kiedykolwiek na tak znacznej długości trasy odbywano. Zwłaszcza ostatni etap St. Pölten—Wiedeń ukończony został w szalonym wręcz tempie.

Średni czas kilometrowy zwycięzcy w tym ostatnim etapie wynosił tylko 2 minuty 30 sekund, podczas gdy średnia ta wynosiła u zwycięzcy w całym biegu 3 minuty 15 sekund.

Wynik biegu był następujący: 1) „Vienna" (właściciel Winkler) 16 godzin 17 minut (poza konkursem) 2) para Sinda—Gretl (właśc. Lohr) 16 godzin 54 minut 55 sek. 3) para Bogdany—Gretl (właśc. Neesen) 17 godzin 8 minut 20 sekund. Czas ostatniego 21 godzin 15 minut 37 sek. Startowało 9 zaprzęgów.

Strzelec—Kresowja 4:1 (2:0). Gra bez emocji. Bezwzględna przewaga Strzelca nad fizycznie silnym przeciwnikiem. Słaby ten wynik dla Strzelca zawdzięczać może Kresowja, jedynie swej ofiarności. Bramki dla Strzelca w odstępach pięciominutowych strzelili: Lichtenstern (2), Grabowiecki i Domiczek po jednej. Dla Kresowji zaś Cwil. Stosunek cornerów 11:2 dla Strzelca. Sędziował bezstronnie p. Lipecki.

Strzelec II — Świteź (komb.) 2:1 (1:1) Wynik osiągnięty odpowiada zupełnie siłom i grze drużyn.

Strzelec III — Świteź III 3:1 (2:0)

Senzacja wiedeńska. Westham—United Hakoah 1:1 (1:0). Stosunek cornerów 8:2 (8:1) dla drużyny angielskiej.

N.

Drukiem A. Goldmana, Lwów Sykstuska 18. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.